

W. Bazieli

Józef Paszkiewicz

Ochrona Zabytków 7/1 (24), 68

1954

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

regu dyskutantów, zwłaszcza w wystąpieniach J. Boguckiego, J. Dutkiewicza, J. Krajewskiego, M. Rzepińskiego i J. Wilkonja, zagadnieniu temu znaczną część swego przemówienia poświęcił przybyły na Sesję wybitny radziecki historyk sztuki akademik prof. A. A. Fiodorow-Dawydow.

Jednym z obszerniej omawianych zagadnień był stosunek Matejki do przeszłości. I to zarówno do bogatej pełnej wzlotów i upadków historii narodu, jak i do materialnych jej zabytków w umiłowanym Krakowie. Coraz wyrazistszą stawała się ludzka sylwetka wielkiego artysty niepozabawionego niekonsekwencji i historycznych ograniczeń. Coraz jaśniej rysowało się nieprzerwane zmaganie się z sobą samym i z naciskiem z zewnątrz o sztukę o wyraźnej funkcji społecznej, o sztuce, która będzie „dla mas... orężem w rękę“.

Z różnym to skutkiem były prowadzone walki, lecz wypływały z zarliwego patriotyzmu, z umiłowania przeszłości narodu i wówczas, gdy wyrażając ludowe dążenie piętnował feudalną przeszłość, gdy w momentach dziejowych dostrzegał lud — istotną siłę narodu, gdy wbrew wiernopoddańczym hasłom głosił ideę walki o niepodległość i również wówczas, gdy walczył o zachowanie pamiątek przeszłości, czy była nią brama Floriańska, ołtarz w Katedrze, czy kaplica św. Ducha.

Nie było w dziejach sztuki polskiej artysty, którego cała twórczość w tak silnym stopniu przesycona była świadomością społecznej funkcji sztuki. Tak silnie akcentowana w referatach i dyskusji ideowość malarstwa Matejki warunkująca realistyczną formę jego artystycznej wizji, a tym samym sugestywność i siłę oddziaływania ma szczególną wagę dla kształtującej się sztuki realizmu socjalistycznego.

Dlatego też wnioskiem sformułowanym w podsumowaniu obrad było postulowanie gruntownych badań twórczości Matejki, jak najszersze upowszechnienie jego wielkiego dorobku artystycznego, oraz jak najpełniejsze przyswojenie doświadczeń z niego płynących.

T. Adamowicz

NEKROLOGIA

JÓZEF PASZKIEWICZ

Nie był historykiem z zawodu, nie był nawet w ogóle człowiekiem nauki, co więcej nie miał wykształcenia prawie żadnego, bo tylko 6 klas galicyjskiej szkoły powszechnej, a z zawodu był małomiasteczkowym szewcem. Takim ludziom nie zamieszczało się dotychczas nekrologów na tym miejscu. Swoim wielkim umiłowaniem historii rodzinnego Starego Sącza i Sądecczyzny, oraz zabytków przeszłości w ogóle, zamiłowaniem ponad zwykłą miarę wyrażającym się praktycznie w zbieractwie zabytków przeszłości i wszelkich starożytności, tudzież opieką nad nimi zasłużył sobie najzupełniej na słowa pośmiertnego uznania na tym miejscu.

Rejestr jego najważniejszych zasług na tym polu to: urządzenie w 1937 r. wystawy obrazów, rzeźb i mebli ze zbiorów klasztoru klarysek (XV—XIXw.); restauracja wieży kościelnej tegoż klasztoru w 1938 r., naprawa i uruchomienie XVI-wiecznego zegara na tejże wieży przed trzema laty; odrestaurowanie i zakonserwowanie resztek XVII-wiecznych sgraffitów na murze klasztornym; ocalenie i zachowanie kilkunastu starych obrazów, świątków, sprzętów i broni, resztek biblioteki parafialnej i franciszkanów, resztek ksiąg i aktów miejscowych cechów, pieczołowita a bezinteresowna opieka nad resztkami ksiąg i aktów magistrackich z XIX w., które zresztą oczyścił i przebrał z śmieci i gruzów. Bezinteresownie też, nie bacząc na najpilniejsze nawet swoje własne roboty spieszył z pomocą przy inwentaryzowaniu zabytków miasta i okolicy, zawsze też gotów do oprowadzenia zwiedzających wycieczek, których oprowadził paręset; wynagrodzeniem nie gardził, ale zawsze bez wyjątku oddawał je na społeczne cele. Był też jednym z założycieli Tow. Miłośników Miasta, a bez wątpienia najgorliwszym i najczynniejszym jego członkiem.

Tacy Paszkiewiczze nie rodzą się często. Urodzony w 1887 r. zmarł 14. IX. 1953 r. Cześć Jego pamięci!

W. Bazieli

Sprostowanie do nr 4 z r. 1953

Na str. 221, wiersz 25 od góry zamiast „ca 4.000.000 r, to jest ca 300 razy“ powinno być „ca 400.000 r, to jest ca 200 razy“.